



Sygn. akt IV CK 58/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Żyznowski (przewodniczący)

SSN Iwona Koper

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Pierwszego Urzędu Skarbowego w G.
przeciwko A. S., A. S. i J. D.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 7 lipca 2005 r., kasacji pozwanych
A. S. i J. D. od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 14 września 2004 r., sygn. akt I ACa
(...),

**oddala obie kasacje i zasądza na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego: od pozwanej A. S. kwotę 1800 zł (jeden tysiąc
osiemset złotych) i od pozwanej J. D. kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych).**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w G. – po rozpoznaniu sprawy z powództwa Skarbu Państwa -
Pierwszego Urzędu Skarbowego w G. przeciwko A. S., A. S. i J. D. o zapłatę –
wyrokiem z dnia 23 stycznia 2004 r. zasądził na rzecz powoda od pozwanych A. S. i J.
D. solidarnie kwotę 305 254 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 stycznia 2000 r.,

a ponadto od pozwanego A. S. kwotę 51 508,40 zł z ustawowymi odsetkami pod dnia 4 stycznia 2000 r. do dnia zapłaty, natomiast w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Istotne elementy stanu faktycznego przyjętego za podstawę wyroku przedstawiały się następująco.

W dniu 31 lipca 1989 r. wpisana została do rejestru handlowego spółka z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowe „A.(...)” z siedzibą w G.. Zarząd spółki był jednoosobowy, a funkcję tę od 12 listopada 1992 r. do 8 kwietnia 1994 r. pełniła pozwana A. S. W 1993 r. spółka poniosła stratę bilansową w wysokości 94% aktywów z roku poprzedniego. W latach 1992 – 1994 aktywa bieżące netto przedstawiały wartość ujemną, a działalność spółki była finansowana zobowiązaniami, przy czym stopień takiego finansowania sukcesywnie wzrastał; w 1992 r. wynosił 122% w 1993 r. – 378%, a w 1994 r. – 586%. Z końcem 1993 r. spółka trwale zaprzestała płacenia długów. Środki pieniężne z bieżącej sprzedaży wpływały wprawdzie na rachunki bankowe, lecz były niezwłocznie przeznaczane na pokrycie bieżących wydatków. W 1992 r. wskaźnik ogólnego zadłużenia spółki nie przekraczał wartości jej majątku, w następnym roku pogłębił się, a w 1994 r. wynosił już 2,5 – krotną wartość majątku. W 1993 r. wskaźnik wypłacalności ogólnej spółki wynosił 55%, co oznaczało, że tylko taka część długów miała pokrycie w majątku. W 1994 r. wskaźnik ten zmalał do 40 %. Sprawozdanie finansowe za rok 1993 sporządzone zostało w dniu 21 marca 1994 r. Jeszcze przed złożeniem sprawozdania, w dniu 25 lutego 1994 r., A. S. – w celu zabezpieczenia kredytu w wysokości 1 187 000 000 zł (przed denominacją) udzielonego spółce przez Bank (...) S.A. w G. – ustanowiła na rzecz tego Banku zastaw na ruchomościach spółki o łącznej wartości 1 613 939 000 zł (przed denominacją). Od 7 do 22 marca 1994 r. pozwana S. korzystała ze zwolnienia lekarskiego, natomiast po powrocie, w dniu 31 marca 1994 r., złożyła w imieniu spółki wniosek o otwarcie postępowania układowego.

W dniu 26 kwietnia 1994 r. do jednoosobowego zarządu spółki powołana została pozwana J. D., która pełniła tę funkcję do 20 kwietnia 1995 r. W dniu 5 lipca 1994 r. J. D. zawarła z Bankiem (...) S.A. w G. umowę przewłaszczenia ruchomości spółki na zabezpieczenie kredytu w wysokości 1 187 000 000 zł (przed denominacją), udzielonego spółce na podstawie umowy kredytowej z dnia 25 lutego 1994 r. Początkowo pozwana D. popierała złożone przez poprzedni zarząd podanie o otwarcie postępowania układowego, jednak w dniu 29 marca 1995 r. cofnęła je, ponieważ większościowy udziałowiec spółki sugerował, że są małe szanse na porozumienie się

z wierzycielami. Ze względu na cofnięcie podania Sąd Rejonowy w G. postanowieniem z dnia 29 marca 1995 r. postępowanie w sprawie umorzył. W czasie sprawowania przez pozwaną D. funkcji członka zarządu toczyły się przeciwko spółce postępowania egzekucyjne, jednak wierzyciele byli zaspokajani tylko częściowo, gdyż kwoty uzyskane ze sprzedaży ruchomości obciążonych zastawem przekazywane były bankowi.

W dniu 14 czerwca 1995 r. do jednoosobowego zarządu spółki powołany został pozwany A. S., który pełnił tę funkcję do 8 listopada 1995 r. Z dniem 31 grudnia 1995 r. spółka zwolniła wszystkich pracowników i zaprzestała prowadzenia działalności.

Od stycznia 1994 r. spółka „A.(...)” nie płaciła podatku dochodowego od osób fizycznych, a od września 1994 r. także podatku od towarów i usług. Jej zaległość z tytułu podatku dochodowego za czas od 1 stycznia 1994 r. do 30 listopada 1995 r. wraz z odsetkami wynosi 350 704,70 zł, a z tytułu podatku od towarów i usług za czas od 1 września 1994 r. do 31 maja 1995 r. wraz z odsetkami – 16 740,10 zł (łącznie – 367 444,80 zł). Powód wystawił tytuły wykonawcze i wszczął przeciwko spółce postępowanie egzekucyjne, lecz okazało się, że swoich należności dochodzą od spółki w trybie egzekucji sądowej również inni wierzyciele. Postanowieniem z dnia 17 kwietnia 1997 r. Sąd Rejonowy w G. powierzył łączne prowadzenie egzekucji przeciwko spółce Komornikowi Sądowemu Rewiru III przy Sądzie Rejonowym w G.. W toku tej egzekucji okazało się, że w dniu 7 listopada 1996 r. Bank P.(...) S.A. – Oddział w G. zamknął rachunek bieżący spółki z powodu zaniku obrotów na koncie. W dniu 15 grudnia 1997 r. uczynił to samo Bank E.(...) S.A. – Oddział w G.. W tej sytuacji Komornik umorzył prowadzone postępowanie egzekucyjne, ponieważ wszelkie ruchomości spółki, które przedstawiały wartość handlową, były obciążone zastawem bankowym, a spółka zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej. Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 1999 r. umorzone zostało również – z uwagi na bezskuteczność egzekucji – postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko spółce przez Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w G.

Dokonując oceny prawnej przedstawionego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy stwierdził, że odpowiedzialność pozwanych należy oceniać przez pryzmat art. 298 k.h. oraz że w świetle tego przepisu członek zarządu ponosi odpowiedzialność tylko za te zobowiązania spółki, które powstały w czasie pełnienia przezeń funkcji członka zarządu. W czasie pełnienia tej funkcji przez pozwaną S. zaległość podatkowa wyniosła 77 476,90 zł, natomiast przez pozwaną D. – 227 777,10 zł. Pozwana S. złożyła podanie o otwarcie postępowania układowego niezwłocznie po zapoznaniu się z bilansem oraz

rachunkiem zysków i strat za 1993 r., po czym została przez wspólników odwołana z pełnionej funkcji i pozbawiona wpływu na bieg spraw spółki. Zachodzą tym samym podstawy, by przyjąć, że pozwana S., zgodnie z art. 298 § 2 k.h., zwolniła się od odpowiedzialności. Dlatego Sąd Okręgowy powództwo skierowane przeciwko tej pozwanej oddalił.

Zachodzą natomiast podstawy – stwierdził Sąd Okręgowy – by przypisać odpowiedzialność na podstawie art. 298 § 1 k.h. pozwanej D., która nie zgłosiła wniosku o ogłoszenie upadłości spółki i cofnęła złożone przez poprzedni zarząd podanie o otwarcie postępowania układowego. Z opinii biegłego wynika natomiast, że gdyby pozwana D. wystąpiła o ogłoszenie upadłości spółki, powód uzyskałby zaspokojenie swoich należności podatkowych. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej J. D. oraz od pozwanego A. S. solidarnie kwotę 305 254 zł, z tym że w stosunku do pozwanej D. powództwo w części przewyższającej tę kwotę oddalił, a od pozwanego A. S. zasądził na rzecz powoda dodatkowo kwotę 51 508,40 zł. Sąd Okręgowy uznał za pozbawiony racji podniesiony przez pozwaną zarzut sprzeczności żądania pozwu z zasadami współżycia społecznego, podkreślając, że wskazane w art. 298 § 2 k.h. przesłanki egzoneracyjne w zasadzie wyłączają skorzystanie przez stronę pozwaną z konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego. W stosunku do pozwanego A. S. Sąd Okręgowy wydał wyrok zaoczny, ponieważ pozwany ten nie podjął obrony.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez powoda oraz pozwaną J. D. Po rozpoznaniu złożonych apelacji Sąd Apelacyjny w G. wyrokiem z dnia 14 września 2004 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej A. S. na rzecz powoda kwotę 58 800,10 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 stycznia 2000 r. do dnia zapłaty z zastrzeżeniem, że odpowiedzialność wymienionej pozwanej jest solidarna z odpowiedzialnością A. S. i J. D.; poza tym apelację powoda w pozostałej części, a apelację pozwanej J. D. w całości oddalił. Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, uznał jedynie, że wymagają one uzupełnienia, i na podstawie opinii biegłego dodatkowo ustalił, że złożenie w dniu 31 marca 1994 r. podania o otwarcie postępowania układowego było chybione. Majątek spółki był już dalece niewystarczający na pokrycie wszystkich zobowiązań i nie było już możliwości wygenerowania, w dającej się przewidzieć perspektywie, takiej masy zysku netto z przyszłej działalności spółki, która umożliwiłaby spłatę kredytu bankowego, świeżo zaciągniętego w wysokości niemal połowy rocznych przychodów ze sprzedaży, i zastawionego całością majątku służącego prowadzonej działalności operacyjnej. Z tych

względów w dniu 31 marca 1994 r. należało złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości; w razie złożenia takiego wniosku powód uzyskałby zaspokojenie swojej należności w całości. W postępowaniu układowym tymczasem odbyły się jedynie trzy posiedzenia sądu, nie doszło nawet do wydania postanowienia o otwarciu postępowania układowego, po czym postępowanie uległo umorzeniu. Mając na uwadze ustalenia Sądu pierwszej instancji, uzupełnione poczynionymi ustaleniami dodatkowymi, Sąd Apelacyjny uznał apelację pozwanej D. za nieuzasadnioną. Podkreślił, że kwestia dopuszczalności drogi sądowej została już rozstrzygnięta w postanowieniu z dnia 30 lipca 2001 r., którym Sąd Apelacyjny oddalił złożone zażalenie na postanowienie oddalające zarzut niedopuszczalności drogi sądowej. Co się zaś tyczy zarzutu przedawnienia roszczenia, Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że odpowiedzialność, o której mowa w art. 298 § 1 k.h., jest, zgodnie z poglądem dominującym zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, uznawana za odpowiedzialność odszkodowawczą, wobec czego zastosowanie znajduje przepis art. 442 k.c. Przewidziany w tym przepisie trzyletni termin przedawnienia należy liczyć od dnia bezskuteczności egzekucji wierzytelności objętej tytułem wykonawczym wystawionym przeciwko spółce, ponieważ w tej dacie wierzyciel spółki dowiadyuje się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W niniejszej sprawie powód dowiedział się o umorzeniu postępowania egzekucyjnego przeciwko spółce z pisma komornika z dnia 3 marca 1999 r., natomiast pozew wniesiony został w dniu 4 stycznia 2000 r., a więc przed upływem terminu przedawnienia. Konsekwencją uznania odpowiedzialności przewidzianej w art. 298 k.h. za odpowiedzialność odszkodowawczą – stwierdził dalej Sąd Apelacyjny – jest ustalenie wysokości szkody na sumę wysokości zaległości podatkowych spółki i odsetek za zwłokę w ich uiszczeniu, przy czym niewyegzekwowane odsetki powinny być zsumowane i obliczone kwotowo. W taki właśnie sposób obliczył szkodę powód, a prawidłowości tego wyliczenia pozwana nie kwestionowała. Natomiast odsetki od odszkodowania należnego na podstawie art. 298 § 1 k.h. przysługują od chwili wymagalności ustalonej zgodnie z art. 455 k.c., czyli od daty wezwania członka zarządu do zapłaty sumy zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna. W przypadku pozwanej wezwanie do zapłaty nastąpiło pismem z dnia 7 grudnia 1999 r., a powód żądał odsetek za opóźnienie dopiero od dnia 4 stycznia 2000 r. i od tej daty zostały one zasądzone. Odpowiedzialność pozwanej D. obejmująca – jak podkreślił Sąd Apelacyjny – zsumowane odsetki od zobowiązań podatkowych liczone od 1994 r., kiedy to członkiem zarządu była pozwana S., jest uzasadniona tym, że

niemożność zaspokojenia się z majątku spółki z powodu niezgłoszenia we właściwym czasie wniosku o upadłość wynikała także z zawinionego zachowania pozwanej. Bezsportnie uczestniczyła ona w zgromadzeniu wspólników w dniu 26 kwietnia 1994 r., знаła stan zadłużenia spółki i przyczynę nieudzielenia absolutorium poprzedniemu zarządowi, a zatem niezwłocznie po wpisaniu jej do rejestru w dniu 6 maja 1994 r. powinna złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości spółki. Dążenie do utrzymania spółki jako pracowniczej nie może świadczyć o braku winy, ponieważ pozwana D. miała świadomość, że brak absolutorium dla poprzedniego zarządu był konsekwencją złych wyników ekonomicznych spółki. Za nieuzasadniony uznał również Sąd Apelacyjny podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 5 k.c. Podkreślił, że powód wykonuje funkcje publiczne zlecone przez państwo oraz że środki uzyskane z tytułu poniesienia szkody są przeznaczane na realizację zadań państwa na rzecz wszystkich obywateli.

Za częściowo uzasadnioną uznał natomiast Sąd Apelacyjny apelację strony powodowej, stwierdzając, że ustalony stan faktyczny nie dawał podstaw do przyjęcia, że pozwana S. przez złożenie podania o otwarcie postępowania układowego zwolniła się od odpowiedzialności odszkodowawczej. W dacie złożenia tego podania nie było już przecież możliwe wykonanie układu, a nawet otwarcie postępowania układowego, natomiast przy określaniu właściwego czasu w rozumieniu art. 298 § 2 k.h. należy uwzględniać funkcję ochronną praw wierzycieli. Do egzoneracji z § 2 art. 298 k.h. nie wystarczy – stwierdził dalej Sąd Apelacyjny – wystąpienie z wnioskiem o otwarcie postępowania układowego, konieczne jest rzeczywiste wszczęcie tego postępowania, aby mógł zrealizować się jego cel, tzn. aby doszło do zawarcia i należytego wykonania układu. Skoro zaś pozwana S. zaniechała wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, to zachodzą podstawy do przyjęcia, że swoim zachowaniem wyrządziła powodowi szkodę, polegającą na niemożności zaspokojenia się z majątku spółki, z tym że – ze względu na odwołanie jej z funkcji członka zarządu – ponosi solidarną odpowiedzialność jedynie do kwoty 58 800,10 zł, nie zaś do żądanej przez powoda kwoty 77 476,90 zł.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosły kasacje pozwane. Pozwana A. S. – powołując się na obydwie podstawy z art. 393¹ k.p.c. – zgłosiła wniosek o jego uchylenie w części uwzględniającej wobec niej powództwo i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania ewentualnie zmianę przez oddalenie apelacji powoda w całości. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazała na naruszenie art. 298 § 2 k.h. przez przyjęcie, że nie złożyła we właściwym czasie podania o otwarcie

postępowania układowego oraz że złożenie podania o otwarcie postępowania układowego nie stanowiło wszczęcia tego postępowania. Natomiast w ramach drugiej podstawy postawiła zarzut obrazy art. 382 i 233 k.p.c. przez błędne, i zarazem odmienne od Sądu pierwszej instancji, przyjęcie, że w dniu 31 marca 1994 r. majątek spółki nie wystarczał na wykonanie układu i zaspokojenie roszczeń powoda, a także art. 98 i 99 k.p.c. przez nieuwzględnienie należnych jej – stosownie do wyniku sporu – kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana J. D. – powołując się na obydwie podstawy z art. 393¹ k.p.c. – wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i odrzucenie pozwu albo zmianę i oddalenie powództwa ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej podniosła zarzut nieważności postępowania spowodowanej naruszeniem przepisów: art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 1 k.p.c. i art. 40 ustawy z dnia 19 grudnia 1980 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U. z 1993 r. Nr 108, poz. 486 ze zm. – dalej: „ustawa o zobowiązaniach podatkowych”) albo art. 116 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 137, poz. 926 ze zm.; jedn. tekst: Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm. – dalej: „ordynacja podatkowa”) przez błędne przyjęcie, że w sprawie dopuszczalna jest droga sądowa mimo wyczerpującego uregulowania odpowiedzialności członka zarządu z zaległości podatkowe spółki w powołanym art. 40 ustawy o zobowiązaniach podatkowych ewentualnie w przepisach art. 116 w związku z art. 324 i 332 ordynacji podatkowej. W ramach pierwszej podstawy wskazała z kolei na naruszenie przepisów: art. 32 Konstytucji w związku z art. 298 k.h. i art. 40 ustawy o zobowiązaniach podatkowych przez ich błędne zastosowanie dla ograniczenia odpowiedzialności członków zarządu do zakresu należności głównej, art. 298 k.h. w związku z art. 120 i art. 442 k.c. przez przyjęcie daty wydania przez komornika postanowienia o umorzeniu egzekucji jako początku biegu terminu przedawnienia roszczenia, art. 298 k.h. w związku z art. 442 i 123 k.c. przez ich błędną wykładnię w zakresie nieuwzględnienia samodzielnego biegu terminu przedawnienia roszczenia wobec członka zarządu z tytułu odpowiedzialności solidarnej, niezależnego od biegu przedawnienia roszczenia wobec spółki, art. 118 i 123 k.c. przez ich niezastosowanie w zakresie uwzględnienia trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń z art. 298 k.h. ze względu na to, że są to roszczenia związane z działalnością gospodarczą, art. 298 k.h. przez przyjęcie, że skarżąca odpowiada za zaległość podatkową w rozmiarze należności głównej powiększonym o całość naliczonych odsetek, jakie wynikają z tej zaległości za czas od powstania zobowiązań podatkowych

w 1994 r., mimo że skarżąca nie miała już wpływu na zwiększanie się tych odsetek po odwołaniu jej z funkcji członka zarządu, art. 5 k.c. przez nieuzasadnioną odmowę uwzględnienia zarzutu nadużycia prawa przez powoda, i wreszcie art. 298 k.h. przez nieuwzględnienie zarzutu braku winy w sytuacji, w której przyczyną niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości było pozyskanie inwestora strategicznego i jego zapewnienie dokapitalizowania spółki, a także objęcia funkcji prezesa zarządu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że – ze względu na regulację zawartą w art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) – do rozpoznania złożonej kasacji stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu obowiązującym przed dniem 6 lutego 2005 r. i w takim brzmieniu będą one powoływane w uzasadnieniu.

Rozważenia w pierwszej kolejności wymaga podniesiony w kasacji pozwanej J. D. zarzut nieważności postępowania z powodu niedopuszczalności drogi sądowej. Skarżąca wywodziła, że o odpowiedzialności członków zarządu spółki, a więc – w stosunku do spółki – osób trzecich, powinny orzekać w drodze decyzji organy podatkowe na podstawie art. 40 ustawy o zobowiązaniach podatkowych, a następnie po dniu 31 grudnia 1997 r. – na podstawie art. 116 ordynacji podatkowej.

Odnosząc się do tego zarzutu trzeba zauważyć, że problem dopuszczalności drogi sądowej do dochodzenia, na podstawie art. 298 k.h., od członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością należności z tytułu zobowiązań o charakterze publicznoprawnym, w tym zobowiązań podatkowych, nie jest zagadnieniem nowym. Na początku lat dziewięćdziesiątych w orzecznictwie Sądu Najwyższego zarysowała się w tej kwestii rozbieżność stanowisk. W uchwale z dnia 12 czerwca 1991 r., III CZP 46/ 91, OSNCP 1992, nr 3, poz. 38, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że niedopuszczalna jest droga sądowa w sprawie z powództwa Skarbu Państwa przeciwko członkom zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o zapłatę określonej kwoty pieniężnej z tytułu zobowiązania podatkowego obciążającego tę spółkę w związku z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, gdy egzekucja prowadzona przeciwko spółce okazała się bezskuteczna. Uznał, że świadczenie pieniężne, którego domagał się urząd skarbowy, nie przestało być świadczeniem podatkowym, wynikającym z przepisów podatkowych, oraz że w żądaniu tego urzędu skierowanym do sądu mieści się żądanie rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności osób trzecich za zobowiązania

podatkowe spółki. Tymczasem o odpowiedzialności takich osób za zaległości podatkowe ma orzekać, zgodnie z art. 40 ustawy o zobowiązaniach podatkowych, organ podatkowy w odrębnej decyzji. Odmienne stanowisko znalazło wyraz w uchwale z dnia 19 stycznia 1993 r., III CZP 162/92, w której Sąd Najwyższy przyjął, że droga sądowa jest dopuszczalna, gdyż przepis art. 298 k.h., nie różnicując zobowiązań spółki według ich charakteru, stwarza samoistną, odrębną podstawę odpowiedzialności prywatnoprawnej członków zarządu za zobowiązania zarówno publiczne, jak i prywatnoprawne spółki. Strony ponoszące tę odpowiedzialność powinny być traktowane jak podmioty równorzędne, obojętne jest natomiast to, czy ustalenie zobowiązania spółki nastąpiło w sposób władczy (zob. OSNCP 1993, nr 6, poz. 103). W związku z ujawnioną rozbieżnością kwestia dopuszczalności drogi sądowej była przedmiotem rozważań składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 15 września 1993 r., II UZP 15/93 (OSNCP 1994, nr 3, poz. 93) stwierdził, że dopuszczalna jest droga sądowa do dochodzenia, na podstawie art. 298 k.h., należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne. W uzasadnieniu podkreślił natomiast, że dla odpowiedzialności, o której mowa w art. 298 k.h., nie ma znaczenia charakter zobowiązania: publicznoprawny czy cywilnoprawny. Stanowisko tożsame z zajętym w uchwale z dnia 15 września 1993 r., II UZP 15/93, wyrażał Sąd Najwyższy w swoich późniejszych orzeczeniach, w tym np. w wyroku z dnia 29 kwietnia 1998 r., I CKN 654/97 (OSP 1999, nr 1, poz. 6), w którym przyjął, że członkowie zarządu odpowiadają, na podstawie art. 298 k.h., za zobowiązania z tytułu należności celnych, których egzekucja okazała się bezskuteczna. Podkreślił przy tym, że bez względu na to, jakiego rodzaju zobowiązanie obciąża spółkę, w razie przejścia obowiązku odszkodowawczego za to zobowiązanie na członków zarządu sprawa ma charakter cywilny w rozumieniu art. 1 k.p.c. Podobnie w uzasadnieniu uchwały z dnia 20 grudnia 2001 r., III CZP 69/01 (OSNC 2002, nr 10, poz. 118), podkreślił, że odpowiedzialność członków zarządu przewidziana w art. 298 k.h. może dotyczyć nie tylko zobowiązań w rozumieniu art. 353 k.c., lecz także zobowiązań o charakterze publicznoprawnym. Kontynuując ten kierunek wykładni, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 października 2003 r., IV CA 2/03 (niepubl.), uznał dopuszczalność drogi sądowej do dochodzenia, na podstawie art. 298 k.h. – także po wejściu w życie ordynacji podatkowej – należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, jeżeli zobowiązanie do zapłaty tych składek powstało przed dniem 1 stycznia 1998 r. W uzasadnieniu podkreślił, że w czasie obowiązywania art. 40 ust. 1 ustawy o zobowiązaniach podatkowych w brzmieniu ustaloną ustawą z dnia 16

grudnia 1993 r. o zmianie ustaw regulujących zasady opodatkowania i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 134, poz. 646), kiedy to organ podatkowy w odrębnej decyzji orzekał także o odpowiedzialności osób trzecich, w judykaturze utrwalił się jednolity pogląd, że otwarta jest droga sądowa dla dochodzenia na podstawie art. 298 k.h. należności z tytułu zobowiązań podatkowych lub składek na ubezpieczenie społeczne. Przyjmowano wówczas jednolicie, że zobowiązanie członka zarządu, którego źródłem był art. 298 § 1 k.h., jako zobowiązanie prywatnoprawne, nie było objęte treścią art. 40 ust. 1 ustawy o zobowiązaniach podatkowych. Z dniem 1 stycznia 1998 r. wszedł w życie art. 116 ordynacji podatkowej, który uregulował odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zobowiązania podatkowe w sytuacji, w której egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna, ujmując ją jako solidarną ze spółką, przy czym o odpowiedzialności tej – zgodnie z art. 108 ordynacji podatkowej – orzeka organ podatkowy w drodze decyzji. Zatem od tej daty niedopuszczalna jest droga sądowa do dochodzenia, na podstawie art. 298 k.h., a od dnia 1 stycznia 2001 r. – na podstawie art. 299 k.s.h., należności z tytułu zaległości podatkowych spółki. Przepis art. 116 ordynacji podatkowej, jak stwierdził Sąd Najwyższy, nie ma jednak zastosowania do należności z tytułu zobowiązań podatkowych powstałych przed dniem 1 stycznia 1998 r., zatem do zobowiązań powstałych przed tą datą znajduje zastosowanie w dalszym ciągu przepis art. 40 ustawy o zobowiązaniach podatkowych. To zaś oznacza, że w zakresie, w jakim spełnione są przesłanki z art. 298 k.h., nie jest wyłączona – także po dniu 1 stycznia 1998 r. – odpowiedzialność odszkodowawcza członków zarządu za powstałe przed tym dniem zobowiązania podatkowe spółki. Identyczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 176/02 (Wokanda 2004/9/7).

Skład orzekający Sąd Najwyższego podziela przedstawiony kierunek wykładni. Trzeba zgodzić się z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w powołanym wyżej orzeczeniu, że nowa regulacja materialnoprawnych przesłanek odpowiedzialności podatkowej osób trzecich, zawarta w rozdziale 15 działu III ordynacji podatkowej, która wyłącza stosowanie w odnośnym zakresie przepisów art. 298 k.h., a od dnia 1 stycznia 2001 r. – art. 299 k.s.h., ma zastosowanie do zobowiązań podatkowych powstałych od dnia 1 stycznia 1998 r., natomiast do zobowiązań powstałych przed tym dniem stosować należy art. 40 ustawy o zobowiązaniach podatkowych. W niniejszej sprawie zobowiązanie podatkowe spółki „A.(...)”, którego egzekucja okazała się bezskuteczna, powstało w okresie od 1 stycznia 1994 r. do 30 listopada 1995 r., a więc w czasie

obowiązania art. 40 ustawy o zobowiązaniach podatkowych w brzmieniu ustalonym przez ustawę z dnia 16 grudnia 1993 r. o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 134, poz. 646). Natomiast pod rządem tego przepisu w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmowano, że dopuszczalne jest dochodzenie od członków zarządu spółki, na podstawie art. 298 k.h., należności z tytułu zobowiązań o charakterze publicznoprawnym, gdyż przepis ten stanowi samodzielną podstawę odpowiedzialności prywatnoprawnej członków zarządu spółki za jej zobowiązania niezależnie od ich charakteru. Skarżąca nie przytoczyła nowych argumentów, które mogłyby podważyć utrwalony kierunek wykładni na tle stanu prawnego obowiązującego przed wejściem w życie ordynacji podatkowej. Z powyższych względów podniesiony zarzut niedopuszczalności drogi sądowej, a tym samym nieważności postępowania nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie przekonują również wywody skarżącej J. D. zmierzające do wykazania, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Kwestia przedawnienia roszczenia przewidzianego w art. 298 § 1 k.h. była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 176/02 (Wokanda 2004/9/7), stanął na stanowisku, że ulega ono przedawnieniu w terminie trzyletnim wskazanym w art. 442 § 1 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił, że według poglądu dominującego w orzecznictwie i doktrynie, odpowiedzialność unormowana w 298 § 1 k.h., a obecnie od dnia 1 stycznia 2001 r. – w art. 299 k.s.h., uznawana jest za odpowiedzialność odszkodowawczą (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1997 r., III CZP 24/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 165 oraz orzeczenia powołane w jej uzasadnieniu, czy uchwałę z dnia 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99, OSNC 1999, nr 12, poz. 203, lub wyrok z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, OSNC 2003, nr 2, poz. 22). Odpowiedzialność ta powstaje dopiero wtedy, gdy egzekucja przeciwko spółce okazuje się bezskuteczna, a ściślej – gdy jest już oczywiste, że będzie ona bezskuteczna. U podstaw takiego unormowania legło dążenie do zapewnienia wierzycielom poszkodowanym nierzetelnym postępowaniem członków zarządu możliwości zaspokojenia się z ich majątków osobistych, a tym samym do wyrównania uszczerbku poniesionego przez wierzycieli spółki na skutek zawinionego działania członków jej zarządu. Koncepcja ta odpowiada teorii odpowiedzialności za winę własną. Ujmowanie odpowiedzialności członków zarządu przewidzianej w art. 298 § 1 k.h. jako odpowiedzialności odszkodowawczej spowodowanej ich zawinionym zachowaniem, czyli jako odpowiedzialności *ex delicto* uzasadnia natomiast, jak stwierdził dalej Sąd Najwyższy, stosowanie do roszczenia wynikającego z powołanego

przepisu trzyletniego terminu przedawnienia z art. 442 k.c. Termin ten rozpoczyna przy tym swój bieg od dnia, w którym wierzyciel dowiedział się o bezskuteczności egzekucji wierzytelności objętej tytułem wystawionym przeciwko spółce.

Skład orzekający Sądu Najwyższego podziela dominujący w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że odpowiedzialność unormowana w art. 298 § 1 k.h. ma charakter odszkodowawczy, członkowie zarządu odpowiadają bowiem za szkodę będącą wynikiem obniżenia potencjału majątkowego spółki, powodującego jej niewypłacalność. Skoro zaś jest to odpowiedzialność *ex delicto*, to nie powinno budzić wątpliwości zastosowanie art. 442 k.c., regulującego problematykę przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Według tego przepisu, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Skarżąca zasadniczo nie kwestionuje tego poglądu, podnosi jednak, że bieg trzyletniego terminu wskazanego w art. 442 § 1 k.c. należało liczyć od dnia następnego po dniu wydania decyzji określających zobowiązanie podatkowe spółki, co nastąpiło w latach 1994-1995, gdyż już wówczas powód dowiedział się o sytuacji podatkowej spółki, a tym samym o szkodzie. Nie można natomiast, zdaniem skarżącej, przyjmować, że powód dowiedział się o szkodzie dopiero z chwilą stwierdzenia bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce, ponieważ w takim wypadku dochodziłoby do nieuzasadnionego rozciągania odpowiedzialności członków zarządu na niedający się określić czas i to zależny jedynie od aktywności organów podatkowych.

Pogląd skarżącej, według którego bieg trzyletniego terminu przedawnienia należało liczyć od daty wydania decyzji określających zobowiązanie podatkowe spółki, nie może być uznany za trafny. Dla przyjęcia odpowiedzialności członka zarządu na podstawie art. 298 § 1 k.h., czy obecnie na podstawie art. 299 k.s.h., konieczne jest wykazanie bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce, czyli takiego stanu majątkowego spółki, w którym wiadomo, że egzekucja z jej majątku nie doprowadzi do zaspokojenia wierzyciela. Samo określenie przez powoda zobowiązania podatkowego spółki nie może być natomiast uznane za równoznaczne z dowiedzeniem się o tak rozumianej bezskuteczności egzekucji. Uprzednie prowadzenie bezskutecznej egzekucji przeciwko spółce nie jest wprawdzie potrzebne, gdyż wierzyciel może wykazać niemożność wyegzekwowania należności z majątku spółki także innymi środkami

dowodowymi, musi jednak posiadać wiedzę o okolicznościach, z których można wnioskować, że egzekucja z majątku spółki byłaby bezskuteczna i naraziłaby go na zbędne koszty egzekucyjne. W niniejszej sprawie pozew wniesiony został do Sądu Okręgowego w dniu 4 stycznia 2000 r., a umorzenie egzekucji przeciwko spółce z powodu bezskuteczności nastąpiło – jak wynika z ustalonego stanu faktycznego – w 1999 r. Wskazywanego w kasacji zdarzenia w postaci wydania decyzji określającej zobowiązanie podatkowe spółki nie można utożsamiać, co powinno być oczywiste, z dowiedzeniem się przez powoda o bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce, dlatego nie można przyjmować, że już od tej daty rozpoczął swój bieg trzyletni termin określony w art. 442 § 1 k.c. Z ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku nie wynika natomiast, by powód dowiedział się o bezskuteczności egzekucji wcześniej niż przyjął to w swoich rozważaniach Sąd Orzekający.

Warto dodać, że specyfika odpowiedzialności na podstawie art. 298 § 1 k.h. – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 lutego 2003 r., IV CKN 1779/00 – przejawia się w tym, że wierzyciel, który nie wyegzekwował swojej należności wobec spółki, nie musi dowodzić wysokości doznanej wskutek tego szkody. Wystarczy, że przedłoży tytuł egzekucyjny stwierdzający zobowiązanie spółki istniejące w czasie piastowania przez określoną osobę funkcji członka zarządu i udowodni, że egzekucja wobec spółki okazała się bezskuteczna. Jeżeli członek zarządu nie udowodni, że szkoda wierzyciela była niższa od niewyegzekwowanego od spółki zobowiązania, to poniesie wobec wierzyciela odpowiedzialność do wysokości tego zobowiązania. Z omawianej regulacji wynika więc na rzecz wierzyciela domniemanie szkody w wysokości niewyegzekwowanego od spółki zobowiązania. Domniemany w świetle tej regulacji jest także związek przyczynowy między szkodą wierzyciela a niezłożeniem we właściwym czasie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości lub podania o wszczęcie postępowania układowego oraz zawinienie przez niego niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości i niewszczęcia postępowania układowego. Taki rozkład ciężaru dowodu wskazanych okoliczności jest uzasadniony tym, że wierzyciele na ogół nie znają stanu interesów spółki, wiedzy w tym zakresie można natomiast wymagać od członków zarządu (zob. OSNC 2004, nr 5, poz. 76).

Nie można też zgodzić się z poglądem skarżącej J. D., że w zaskarżonym wyroku wadliwie ustalono zakres jej ewentualnej odpowiedzialności. Nie budzi wątpliwości, że odpowiedzialność przewidzianą w powołanym przepisie ponoszą osoby, które były członkami zarządu w czasie właściwym dla ogłoszenia upadłości, odpowiedzialność ta

obejmuje przy tym także zobowiązania powstałe dopiero po spełnieniu się przesłanek do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1999 r., II CKN 608/98, OSNC 2000, nr 4, poz. 67, oraz uchwałę z dnia 25 listopada 2003 r., III CZP 75/03, OSNC 2005, nr 1, poz. 3).

Za trafnie uznać trzeba również stanowisko Sądu Apelacyjnego w kwestii podniesionego przez skarżącą zarzutu naruszenia art. 5 k.c., ani względ na pracowniczy charakter spółki, ani nadzieje, jakie skarżąca wiązała z pozyskaniem inwestora, nie usprawiedliwiały bowiem odstąpienia przez nią od obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Skarbowi Państwa, który dochodzi naprawienia doznanej z tego powodu szkody, nie można natomiast czynić skutecznie zarzutu nadużycia prawa, skoro pozyskuje w ten sposób środki potrzebne na realizację funkcji publicznych na rzecz obywateli.

Z powyższych rozważań wynika, że kasacja pozwanej J. D. nie zawiera usprawiedliwionych podstaw.

Pozwana A. S. powołała się w swojej kasacji na naruszenie przepisów art. 382 i art. 233 k.p.c., mające polegać na błędnym przyjęciu, że w dacie złożenia przez nią podania o otwarcie postępowania układowego majątek spółki nie wystarczał na wykonanie układu. Nie wskazała jednak konkretnego materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji, którego Sąd Apelacyjny nie rozważył, czyniąc odnośne ustalenie, ani nie podjęła próby wykazania, że Sąd ten naruszył ustanowione w art. 233 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów. To zaś oznacza, że podstawa kasacyjna z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. nie została prawidłowo wywiedziona i z tej już tylko przyczyny nie może odnieść zamierzonego skutku.

Z ustaleń Sądu Apelacyjnego przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku wynika, że składanie w dniu 31 marca 1994 r. podania o otwarcie postępowania układowego było chybione, ponieważ był to już właściwy czas na zgłoszenie upadłości spółki. Trzeba podkreślić, że odnośne ustalenie jest zgodne z opinią biegłego, uznaną przez Sąd obydwu instancji za wiarygodną.

Postępowanie układowe, uregulowane rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. Nr 93, poz. 836 ze zm. – dalej: „rozporządzenie o postępowaniu układowym”), było – jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 września 2000 r., I CKN 270/00, niepubl. – postępowaniem prewencyjnym. Pozwalało ono na zawarcie układu, który służył umożliwieniu wywiązania się przez dłużnika ze swych zobowiązań o charakterze cywilnoprawnym, a w

konsekwencji – zapobieżeniu jego upadłości. Cel tego postępowania mógł być jednak osiągnięty tylko wtedy, gdy istniały realne szanse wykonania układu. Dlatego też za „właściwy czas” do wszczęcia postępowania układowego w rozumieniu art. 298 § 2 k.h. uznać należało czas właściwy ze względu na ochronę wierzycieli. Za taki czas nie mogła być natomiast uznana chwila, w której dłużnik nie posiadał już dostatecznych środków na wykonanie układu.

Podnoszona przez skarżącą okoliczność, że, zgodnie z art. 4 § 1 pkt 1 rozporządzenia o postępowaniu układowym, wierzytelności z tytułu podatków nie były objęte postępowaniem układowym, w niczym nie zmienia przedstawionej wyżej oceny, ponieważ w postępowaniu układowym chodziło o możliwość zawarcia układu przez tzw. wierzycieli układowych, a dzięki temu – poprawę sytuacji ekonomicznej dłużnika i zapobieżenie jego upadłości. W niniejszej sprawie zawinienie skarżącej polegało przede wszystkim na zaniechaniu zgłoszenia upadłości spółki. Natomiast wywody na temat spóźnionego złożenia podania o wszczęcie postępowania układowego miały jedynie na celu wykazanie, że skarżąca – pomimo złożenia tego podania w dniu 31 marca 1994 r. – nie wykazała żadnej z przesłanek egzoneracyjnych wskazanych w art. 298 § 2 k.h.

Jak wynika z powyższych rozważań, także kasację pozwanej A. S. trzeba uznać za pozbawioną usprawiedliwionych podstaw. Podniesiony w niej zarzut naruszenia przepisów art. 98 i art. 99 k.p.c. nie podlega w ogóle rozważeniu, bowiem od orzeczenia o kosztach procesu kasacja nie przysługuje (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1996 r., I CZ 30/96, OSNC 1997, nr 3, poz. 34).

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. obydwie kasacje oddalił i postanowił o kosztach postępowania kasacyjnego po myśli art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 w związku z art. 391 § 1 i art. 393¹⁹ k.p.c.